

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/obozy-koncentracyjne/78163,Niemieckie-i-sowieckie-obozy.html>



Fot. Wikimedia Commons/domena publiczna

ARTYKUŁ

Niemieckie i sowieckie obozy

OKRES HISTORYCZNY

(1939-1945) II wojna światowa

Autor: MAREK KLECEL 25.01.2021

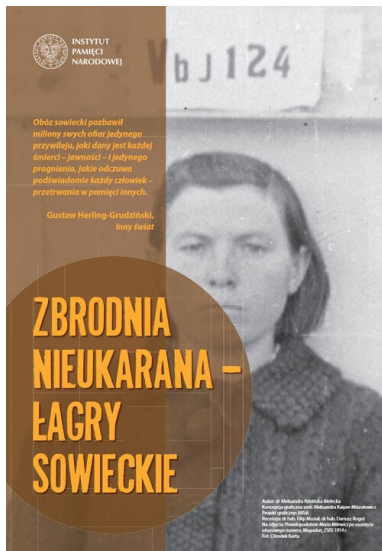
To zadziwiające, że w XX w., który kojarzy się z obroną praw człowieka i wspaniałymi osiągnięciami naukowymi, powstało tak ponure zjawisko, jak system obozów pracy przymusowej, koncentracyjnych i śmierci, w których metodycznie eksterminowano miliony ludzi.

Zdumiewa również to, że obozy działały nie tylko w czasie wojny. Sowieckie i niemieckie obozy, bo od nich wywodzi się obozowy przemysł, pojawiły się w sytuacji, gdy ich założycielom nie grozili zbrojnie żadni przeciwnicy ani wrogowie. Były one nieodłączną częścią tych dwóch państw totalitarnych.

Obozy jako system podejrzeń, kar i różnego rodzaju represji za samo istnienie, za to, że było się człowiekiem wierzącym w Boga lub „niewłaściwie myślącym”, ujawniał ciemną stronę społecznych i politycznych utopii realizowanych – paradoksalnie – w imię ideologii lepszego i szczęśliwszego człowieka przyszłości.

Element systemu

Pierwszy obóz sowiecki powstał na Wyspach Sołowieckich w 1918 r. tuż po rewolucji bolszewickiej, a niemieckie obozy koncentracyjne pojawiły się wkrótce po dojściu Adolfa Hitlera do władzy. Zakładnikami i ofiarami obu totalitarnych ustrojów stały się całe społeczeństwa. Obozy jako system podejrzeń, kar i różnego rodzaju represji za samo istnienie, za to, że było się człowiekiem wierzącym w Boga lub „niewłaściwie myślącym”, ujawniał ciemną stronę społecznych i politycznych utopii realizowanych – paradoksalnie – w imię ideologii lepszego i szczęśliwszego człowieka przyszłości. Im bardziej wzniosły był projekt przyszłego świata, tym straszniejszy okazywał się konkretny historyczny morderczy śledztw, wyniszczających zeznań, zastraszania i izolacji, rabunkowej eksploatacji ludzi skazanych na morderczą pracę i wreszcie planowej eksterminacji.



Panel otwierający wystawę elementarną Oddziałowego Biura Edukacji Narodowej IPN w Łodzi „Zbrodnia nieukarana - łagry sowieckie” (autor: Aleksandra Rybińska-Bielecka)

Upadły niemieckie obozy - przetrwały łagry

Po II wojnie światowej upadły niemieckie obozy zagłady, ale przetrwały łagry. Auschwitz, Majdanek, Treblinka i Stutthof pozostały symbolami niemieckiej okupacji, ale przecież Polacy byli też wywożeni do sowieckich łagrów na początku wojny, pod koniec i po jej zakończeniu. A po wojnie w Polsce pojawiły się komunistyczne obozy sowieckie, często w obiektach wojennych obozów niemieckich.

Metody represji i zastraszania polskiego społeczeństwa oraz mordowania żołnierzy powojennego podziemia antykomunistycznego zaczerpnięto z sowieckiego Gułagu. I w ten sposób budowano w Polsce ustrój komunistyczny. Jeśli prawda o zbrodniach komunistycznych w Polsce jest już nieźle znana, choć może nie powszechnie przyswojona, to wiedza o niewolniczych, powojennych obozach komunistycznych jest nadal wrywkowa i słabo obecna w szerszej świadomości historycznej; a ponadto – jak to ostatnio się zdarzało – zafałszowywana.



Z infografiki IPN „Niemieckie obozy koncentracyjne i obozy zagłady na ziemiach II RP” (autor: Bartosz Januszewski)

NAZWA OBOZU	LOKALIZACJA	KATEGORIA	KRAJ OBIĘTY
Stalag 10A	Włocławek	oboz koncentracyjny	Polonia
Stalag 10B	Łódź	oboz koncentracyjny	Polonia
Stalag 10C	Wrocław	oboz koncentracyjny	Polonia
Auschwitz I	Auschwitz	oboz koncentracyjny i zagłady	Polonia
Auschwitz II	Auschwitz	oboz koncentracyjny i zagłady	Polonia
Auschwitz III	Auschwitz	oboz koncentracyjny i zagłady	Polonia
Bełżec	Bełżec	oboz zagłady	Polonia
Sobibór	Sobibór	oboz zagłady	Polonia
Treblinka	Treblinka	oboz zagłady	Polonia

Z infografiki IPN „Niemieckie obozy koncentracyjne i obozy zagłady na ziemiach II RP” (autor: Bartosz Januszewski)

Na mocy sowieckiego prawa wojennego na tyłach Armii Czerwonej tworzono od razu „miejsca odosobnienia”, zaczątki obozów przejściowych lub stałych, w których funkcjonariusze NKWD mogli internować każdego Polaka.

Obraz systemu łagrów...

I właśnie tej nadal słabo rozeznanej tematyce obozowej pionierską pracę poświęcił historyk Bogusław Kopka. W obszernej książce *Gułag nad Wisłą. Komunistyczne obozy pracy w Polsce 1944-1956* zebrał zarówno rozproszone dotąd wyniki badań szczegółowych, jak i materiały źródłowe. Dzięki temu otrzymaliśmy obraz całego systemu obozowego w powojennej Polsce, który – jak przekonująco uzasadnia autor – był trwale związany z powstawaniem i utrzymywaniem systemu komunistycznego w latach powojennych. Dość powiedzieć, że według obliczeń Kopki system obozowy mógł objąć nawet 300 tys. więźniów i spowodować ok. 25 tys. ofiar śmiertelnych.

Autor opisuje historię powstania obozów sowieckich i niemieckich, ich działanie podczas wojny, porównuje je i pokazuje ich wzajemne wpływy. Najważniejsze jest to, że udowadnia sowieckie pochodzenie całej organizacji pierwszych powojennych obozów w Polsce, zakładanych przez NKWD, czyli sowiecką policję polityczną. Już w chwili wkroczenia Armii Czerwonej w dawne granice Polski w 1944 r. można było mówić o okupacji sowieckiej. Stalin wcale tego nie ukrywał:

„Ta wojna różni się od wojen w przeszłości. Kto okupuje jakieś terytorium, narzuca mu również własny system społeczny. Im dalej zajdą armie, tym dalej da się rozciągnąć system. Inaczej w ogóle nie może być”.

Najcięższe były obozy w Świętochłowicach Zgodzie na Śląsku, którym zarządzał osławiony oprawca Salomon Morel (wyjechał do Izraela), gdzie tylko w 1945 r. zginęło ponad 2 tys. więźniów, i poniemiecki w Łambinowicach, zarządzany przez innego oprawcę, Czesława Gęborskiego.

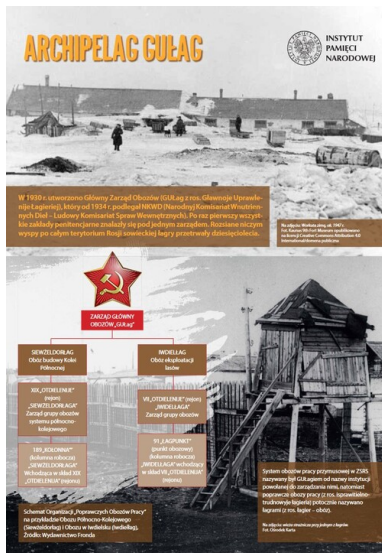
...w agenturalnym państwie sowieckim

Agenturalne państwo sowieckie, które powstawało w Polsce za fasadą takich instytucji jak PKWN, bezwzględnie zwalczało polską partyzantkę antykomunistyczną i wszelki opór polskiego społeczeństwa. Na mocy sowieckiego prawa wojennego na tyłach Armii Czerwonej tworzone od razu „miejsca odosobnienia”, zaczątki obozów przejściowych lub stałych, w których funkcjonariusze NKWD mogli internować każdego

Polaka. Jak się okazuje, jednym z pierwszych był obóz dla żołnierzy AK w Błudku w Puszczy Solskiej na Lubelszczyźnie, zorganizowany przez NKWD i Urząd Bezpieczeństwa. Podobne obozy powstały w Sokołowie Podlaskim i Krzesimowie koło Siedlec. Później Sowietci zaczęli wykorzystywać obozy niemieckie, najpierw obóz KL Lublin (Majdanek), gdzie przetrzymywano żołnierzy AK, NSZ, BCh. Już w sierpniu 1944 r. uwięzionych tam 250 oficerów polskich wywieziono w bydłych wagonach do łagrów za Uralem. Była to odtąd stała praktyka sowieckich nadzorców. Większe obozy tego samego rodzaju zorganizowano wkrótce w Skrobowie k. Lubartowa i w Rembertowie k. Warszawy. W Skrobowie, kierowanym przez sowiecki kontrwywiad „Smiersz”, od jesieni 1944 r. do wiosny 1945 r. przetrzymywano żołnierzy z AK i dezertersów z armii Zygmunta Berlinga. Przesłuchiwali ich i selekcjonowali oficerowie NKWD. Wiosną 1945 r. część więźniów zorganizowała udaną ucieczkę i przyłączyła się do partyzanckiego oddziału mjr. Mariana Bernaciaka „Orlika”, pozostałych wywieziono do łagrów sowieckich. Obóz w Rembertowie nie był już obozem przejściowym, lecz koncentracyjnym. Zamykano w nim głównie powstańców warszawskich, którym udało się uciec z rąk Niemców, a także innych żołnierzy AK i NSZ z terenów Mazowsza. Wśród ok. 1500 więźniów znalazł się gen. Emil Fieldorf „Nil”, którego jednak nie rozpoznano, podobnie jak uwięzionego wiceprezesa Stronnictwa Pracy Jana Hoppego. Wywieziono ich do łagrów na Syberii. Wiosną 1945 r. obóz został rozbity przez oddział AK, część więźniów uciekła, ale pozostali zostali straszliwie zmasakrowani przez sowieckich oprawców. Oblicza się, że około stu osób zginęło od pobicia.



**Panel z wystawy elementarnej
Oddziałowego Biura Edukacji
Narodowej IPN w Łodzi „Zbrodnia
nieukarana - łagry sowieckie”
(autor: Aleksandra Rybińska-
Bielecka)**

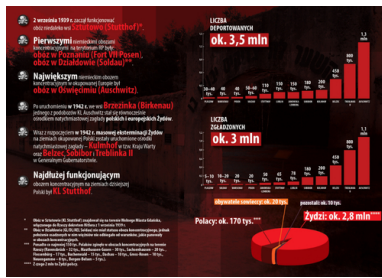


Panel z wystawy elementarnej Oddziałowego Biura Edukacji Narodowej IPN w Łodzi „Zbrodnia nieukarana - łagry sowieckie” (autor: Aleksandra Rybińska-Bielecka)

Kolejne obozy powstały w Ciechanowie, Działdowie, Grudziądzu, Poznaniu i największe – już stałe – na Górnym Śląsku. W skład szybko rozwijającej się sowieckiej sieci obozowej wchodziły mniejsze i większe „miejsca odosobnienia”, budowane, jak głośzono, „w celach rehabilitacji, resocjalizacji i naprawy” przez przymusową pracę. Gromadzono w nich także jeńców niemieckich i folksdojczów – głównie ze Śląska. Więźniowie byli wykorzystywani do najcięższych prac w kopalniach i hutach.

Do kopalń Donbasu wywieziono ok. 15 tys. górników. Ogółem do sowieckich łagrów ze Śląska wywieziono 25–30 tys. Polaków, z Pomorza – ok. 17 tys., z czego ok. 3 tys. nie przeżyło. W obozach śląskich, głównie w Jaworznie, znaleźli się też Ukraińcy wysiedleni podczas akcji „Wisła” i Polacy podejrzani o wrogi stosunek do ustroju, AK-owcy, członkowie konspiracji i organizacji młodzieżowych. W Auschwitz Sowieci przetrzymywali w sierpniu 1945 r. 12 tys. jeńców niemieckich, ale i ludność autochtoniczną z Górnego Śląska oraz z Opolszczyzny. Pod koniec lat czterdziestych w obozach tych przetrzymywano głównie Polaków, a nadzór nad nimi przejęło Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego.

Najcięższe były obozy w Świętochłowicach Zgodzie na Śląsku, którym zarządzał osławiony oprawca Salomon Morel (wyjechał do Izraela), gdzie tylko w 1945 r. zginęło ponad 2 tys. więźniów, i poniemiecki w Łambinowicach, zarządzany przez innego oprawcę, Czesława Gęborskiego.



Z infografiki IPN „Niemieckie obozy koncentracyjne i obozy zagłady na ziemiach II RP” (autor: Bartosz Januszewski)

„Górnośląski Gułag”

Największa sieć obozowa na Śląsku, którą autor nazwał „górnoszląskim Gułagiem”, powstawała z powodu tamtejszego dużego zapotrzebowania na siłę roboczą w kopalniach i hutach, produkujących także na potrzeby Związku Sowieckiego. Trzeba było zatrudnić ok. 60 tys. pracowników i dużą ich część mieli stanowić najpierw jeńcy niemieccy, więźniowie, żołnierze ze służby zastępczej. Tak powstał Centralny Obóz Pracy w Jaworznie, którego pierwszym komendantem został Salomon Morel. Obóz ten dostarczał do 1950 r. liczne, choć niewykwalifikowane kadry do najcięższych prac w kopalniach i hutach, a po 1950 r. utworzono w nim specjalny obóz dla młodocianych więźniów karanych za działalność konspiracyjną, przynależność do młodzieżowych organizacji patriotycznych, a nawet za uczestnictwo w kółkach samokształceniowych. Był to kolejny etap walki z następnym pokoleniem Polaków, którzy nie godzili się na sowiecki ustrój komunistyczny. W ciągu dziesięciu lat funkcjonowania obozu w Jaworznie zginęło w nim ok. 7 tys. więźniów.

Autor opisał też inne ciężkie więzienia, takie jak obóz w Potulicach k. Nakła nad Notecią lub obóz w Bojanowie, gdzie przebywały głównie kobiety i ich dzieci. Przytoczył przy tym relacje więźniów, obozowe wydarzenia i solidną statystykę ofiar, bilans tej złowrożej działalności.

Ostatnim aktem represji i pacyfikacji polskiego społeczeństwa była działalność (i obozy) tzw. Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym. Pod tą nazwą kryła się instytucja, która miała nadzwyczajne uprawnienia do ścigania każdego obywatela i karania go bez sądu obozem pracy do dwóch lat. Przez dziewięć lat działania komisja wydała ponad 300 tys. wyroków, w tym 90 tys. osób skazano na obozy pracy.

Książka Kopki jest podstawową pracą o sowieckich – a nie polskich, jak twierdzą niektórzy – obozach w PRL, które aż do 1956 r. były ważnym instrumentem sprawowania władzy przez komunistów w totalitarnym państwie.

Tekst pochodzi z numeru 10/2019 „Biuletynu IPN”

Śródtytuły dodane przez redakcję

COFNIJ SIĘ